

Żyli prawem wilka...

Kim byli żołnierze wyklęci, żołnierze niezłomni? Parafrazując słowa wiersza Zbigniewa Herberta możemy powiedzieć o nich, „**ponieważ żyli prawem wilka historia o nich głucho milczała**”. *Milczała do 1992 r., w tym roku pojawili się* – jako hasło „żołnierze wyklęci”. Sześć lat później wydawca Adam Borowski rozwinął tę inicjatywę, przygotowując album „Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku”. 1 marca 2018 po raz ósmy obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. „Nil”, „Inka”, rotmistrz Pilecki, „Lalek” - żołnierze i działacze podziemia antykomunistycznego. Walczyli o wolną Polskę. Władza ludowa potraktowała ich jak zdrajców. Na pewno należy mówić o żołnierzach wyklętych. Warto mówić o trudnej historii, jednakże zdecydowanie nie warto promować kultu postaci pokroju Romualda „Burego” Rajsa odpowiedzialnego za morderstwa białoruskich cywili, w tym kobiet i dzieci w Zaleszanach – niewielkiej wsi w województwie podlaskim. Dziś pamięć o tamtych mordach jest żywa, a kontrowersje wzbudza próba gloryfikowania postaci Burego przez środowiska narodowe.